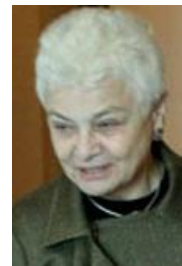


NECHAMA TEC

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	USA, współczesność
Słowa kluczowe	USA, współczesność, książki, twórczość literacka, Holocaust

Książki o tematyce związanej z Holocaustem

Początkowo nie miałam nic wspólnego z tematyką Holocaustu. Zajmowałam się badaniami ilościowymi, napisałam jedną książkę o hazardzie w Szwecji i jeszcze jedną o narkotykach wśród młodzieży. Pisałam artykuły o rodzinach, o przestępczości. Potem moje wspomnienia zaczęły się domagać trochę uwagi. Broniałam się: co będę sobie zawracać tym głowę. Ale to mnie tak dręczyło, wspomnienia robiły się natarczywe. Wtedy zaczęłam pisać. Jak zaczęłam pisać, to mi otworzyło oczy. Zadawałam sobie więcej pytań, niż mogłam odpowiedzieć moimi przeżyciami, nie wiedziałam tyle. Zaczęłam pisać o innych Żydach, którzy przeżyli, i Polakach, którzy im pomagali, i jak to było. To była pierwsza książka.

Potem znalazłam Oswalda Rufeisena. Nie wiedziałam, jak go traktować, czy jako Żyda, który dostawał pomoc, czy jako takiego, który ratował. On ratował wszystkich: Polaków, Żydów i Rosjan, kogo tylko mógł, bo miał posadę w policji niemieckiej, był tłumaczem. Miał wysokie stanowisko, znał wszystkie tajemnice i wszystkich uprzedzał. Uprzedzał Polaków, że będzie na nich akcja. Ci, co słuchali, to się ratowali, a ci co nie, to ich wywieźli do obozów koncentracyjnych. I jak to skończyłam, znowu zostało mi dużo pytań. W jaki sposób? Dlaczego nie zajmowałam się Żydami, którzy ratowali? Zdałam sobie sprawę z tego, że wielu z tych Żydów, o których pisałam i wydałam książki, też ratowało innych.

Następna książka nazywała się „Defiance”. Była grupa Żydów, którzy mieli podwójną rolę – jako partyzanci, którzy walczą z Niemcami, ale najważniejsze dla nich było ratowanie Żydów. Oni przyjmowali do siebie każdego. Grupa powstała z czterdziestu osób w Puszczy Nalibockiej, teraz to jest Białoruś. Dla nich wojna skończyła się w lipcu w 1944 roku, Rosjanie wzięli tę ziemię z powrotem od Niemców – przeszło tysiąc dwieście osób uratowano. Przeważnie to były dzieci, kobiety, starsi ludzie, tacy, których nikt nie chciał wziąć do partyzantki.

Było ciężko, ale też było bardzo dobrze, bo to mi pozwoliło patrzeć na siebie wstecz, zrozumieć niektóre rzeczy. Bardzo lubię moją pracę. Jedna książka prowadzi mnie do

drugiej. Jak zbieram materiały, to widzę już jakieś rezultaty w połowie albo zanim skończę pisać. Ostatnia moja książka to badanie porównawcze między kobietami a mężczyznami Żydami w różnych kontekstach Holokaustu. Następna będzie o zorganizowanym oporze wobec Niemców, praca porównawcza między żydowskim i nieżydowskim oporem.

Data i miejsce nagrania	2005-10-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"